

Andrzej Wałkowski

"Między biologiczną egzystencją człowieka w dziejach a historią nauki", Tadeusz Srogosz, Częstochowa 2003 : [recenzja]

Echa Przeszłości 5, 454-457

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

łacińskim zostały wyjaśnione przez Wagnera w przypisach. Uzupełnienia rzeczowe, dotyczące głównie dodania brakującego imienia przy nazwisku czy wyjaśnienia, kto był na przykład „Xiążęciem Bawarskim” w 1683 r. (s. 117), wydawca podał w nawiasach kwadratowych. Szkoda, że nie znalazło się miejsce na umieszczenie wyjaśnień lub informacji uzupełniających w przypisach odnośnie mniej znanych nazwisk czy faktów, co umożliwiłoby mniej obeznanemu w materii czytelnikowi na łatwiejszy odbiór i zrozumienie tekstu pamiętnika. Trudno jednak mieć o to pretensje do wydawcy, gdyż bardzo niski nakład pozwala wysnuć przypuszczenie, że wydawnictwo nie było publikowane w celu popularyzacji, lecz raczej adresowane do wąskiej grupy specjalistów i pasjonatów interesujących się siedemnastowiecznym pamiętnikarstwem.

Z recenzenckiego obowiązku należy jeszcze dodać, że w przypisie 23 na s. 64 pojawił się nieaktualny już skrót nazwy Archiwum Państwowego w Lublinie (powinno być „AP Lublin” – jest „WAP Lublin”). Sporo też – i tu uwaga do wydawnictwa – literówek w przypisach w opracowanym przez Wagnera wstępie do pamiętników. Ponadto, redaktorzy wydawnictwa musieliby się zastanowić czy w przyszłości indeksy osób i nazw geograficznych nie powinny być układane w dwóch kolumnach (teraz są w jednej i zajmują aż 22 strony), co zmniejszyłoby liczbę stron całego wydawnictwa.

Powyższe, oczywiście drobne, usterki nie obniżają wartości pracy, a samą edycję należy uznać za udaną i co warto podkreślić nie ostatnią w dorobku Wydawcy. Wagner nie poprzestał tylko na opublikowaniu omawianego źródła, gdyż razem z Mirosławem Nagielskim wydał ostatnio pamiętnik Wawrzyńca Franciszka Rakowskiego⁵.

Andrzej Korytko

Tadeusz Srogosz, *Między biologiczną egzystencją człowieka w dziejach a historią nauki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 2003, ss. 248.

Recenzowana praca Tadeusza Srogosza powstała na bazie jego doświadczeń badawczych dotyczących dziejów warunków sanitarno – zdrowotnych ludności dawnej Rzeczypospolitej¹. Przybliży ona osiągnięcia metodologiczne,

⁵ W. F. Rakowski, *Pamiętnik wielkiej wojny północnej*, oprac. M. Nagielski i M. Wagner, Warszawa 2002.

¹ Np. Tadeusz Srogosz, *Problemy sanitarno-zdrowotne w działalności administracji Rzeczypospolitej w okresie stanisławowskim*, Łódź 1993, passim.

które można wykorzystać w badawczym warsztacie historyków medycyny. Autor zwraca się także do środowiska tych badaczy, którzy nadmiernie preferują historię polityczną, nie doceniając rozważań nad innymi dziedzinami ludzkiej egzystencji (s. 9). Zamiary te, nowatorskie w polskiej historiografii, należy uznać nie tylko za potrzebne, ale też za szczególnie ambitne.

Podstawowy cel Tadeusza Srogosza – wykazanie nowych możliwości badawczych współczesnych nurtów historiograficznych w dziejach medycyny – należy uznać za szczególnie ważny. Może on stanowić twórczy bodziec „popychający” badania w tym zakresie, w sposób na tyle znaczący, że recenzowana książka stanie się początkiem nowego etapu w polskiej historiografii badań medycznych. Służy temu próba przeglądu dorobku naukowego dotyczącego dziejów XVIII-wiecznej, polskiej medycyny, ochrony zdrowia i opieki społecznej, epidemiologii dżumy na ziemiach polskich od XVII wieku, czy wreszcie biologicznych konsekwencji wojen napoleońskich w początkach XIX stulecia. Zagadnienia te są dla czytelnika wartościowe także z tego powodu, że Tadeusz Srogosz jest niekwestionowanym ekspertem w tej dziedzinie (opublikował około 100 prac). Zastosowaniu osiągnięć metodologicznych współczesnej historiografii służy ich konfrontacja z historią myśli medycznej i losami polskiej szkoły filozofii medycyny do 1918 roku. To słuszny zabieg, ponieważ pozwala on na wypracowanie oferty metodologicznej dla historyka medycyny.

Ramy chronologiczne wyznaczają początki nurtów antypozytywistycznych w historiografii, czyli przełom XIX i XX wieku (s. 7 i 13). Rozważania zostały doprowadzone do czasów współczesnych. Mamy zatem przegląd wszystkich zagadnień metodologicznych, które mogą mieć znaczenie dla obecnych wymagań warsztatowych historyka (nie tylko) medycyny. Tu uwidocznił się praktyczny zmysł Autora – zaoferował to co najnowsze i zarazem sprawdzone w metodologii.

Celom pracy w pełni służy jej trzyczęściowa struktura. W części pierwszej zostały omówione współczesne nurty historiograficzne dotyczące zagadnień zdrowotnych. Druga część to zbiór szkiców poświęconych zagadnieniom biologicznym i medycznym do początków XIX stulecia – prezentują sposób ujęcia ich przez historiografię. Wreszcie trzecia część dotyczy dziejów myśli medycznej w XX wieku. Każda z wyżej wymienionych części dzieli się na rozdziały stanowiące samodzielne szkice, ujmujące dyskusyjne zagadnienia, z których wiele mogłoby stanowić tematy konferencji – np. *O wartości wiedzy pozaźródłowej w badaniach historyczno – medycznych czy Od medycyny średniowiecznej do współczesnego paradygmatu nauk medycznych*. Wskazuje to na ogrom materiału, z którym Autor skutecznie się zmierzył. Niestety w strukturze

zabrakło trzech rzeczy. Każdą z części należałoby zaopatrzyć na końcu w podsumowanie zawierające wspólne wnioski wypływające ze znajdujących się w niej szkiców. Brakuje także całościowego zakończenia książki, które zebrałoby ogół ustaleń Autora oraz jego zaleceń metodologicznych dla historyków medycyny. Takie zabiegi nadałyby recenzowanej książce wewnętrzną spójność. Trzecia sprawa, to brak bibliografii, który jest o tyle bolesny, ponieważ w swoim zamierzeniu praca Tadeusza Srogosza ma służyć metodologiczną pomocą w badaniach nad historią medycyny, jak również upowszechnić jej osiągnięcia dla innych badań historycznych. Jest sprawą oczywistą, że bibliografia byłaby tutaj znacznym ułatwieniem. Sam indeks nazwisk w pełni jej nie zastąpi. Te mankamenty nie podważają jednak całości nowatorskich i wartościowych dla nauki historycznej ustaleń Autora.

Część pierwsza *Wybrane współczesne nurty historiograficzne wobec zagadnień zdrowotnych* obejmuje początki teoretycznej myśli historiograficznej z przełomu XIX i XX wieku, omówienie tzw. szkoły *Annales*, antropologii historycznej i postmodernizmu oraz archeologię nauki medycznej Michaela Foucaulta jak również problem upowszechnienia niemieckiej szkoły *Sozialgeschichte der Medizin*. Autor wskazuje na brak zrozumienia dla zagadnień teoretycznych i współczesnych prądów historiograficznych co Jego zdaniem owocuje słabymi metodologicznie pracami. Jednocześnie zaznacza, że w badaniach historii medycyny bardzo przydatne okazały się metody kwantytatywne. Jednak niezbędnym warunkiem powodzenia jest zebranie odpowiedniej podstawy źródłowej. To pozwoli nie tylko na prawidłowe posłużenie się metodami kwantytatywnymi (dysponowanie wiarygodną wiedzą źródłową), ale także na wykorzystanie antropologii historycznej i mikrohistorii w badaniach nad biologiczną egzystencją człowieka. Dzięki temu historia medycyny przestanie być dziedziną z „pogranicza”. Część druga *Biologiczna egzystencja człowieka w dziejach* ujmuje między innymi omówienie stanu i perspektyw badawczych polskiej medycyny XVIII wieku, wartości wiedzy pozaźródłowej w badaniach historyczno – medycznych i zagadnień zdrowotnych na ziemiach polskich do początku XIX wieku. To najcenniejsza część pracy Tadeusza Srogosza, ponieważ powstała na bazie jego wieloletnich badań i prezentuje konkretne zagadnienia. Autor stawia postulat, aby analizę warunków przyrodniczych determinujących dzieje człowieka wpisywać w określoną pozycję metodologiczną. Trzeba także uzupełnić liczne jeszcze luki w historiografii medycznej w oparciu jednak o solidniejsze niż dotąd kwerendy źródłowe – sprzyjać temu mogą większe ilości historyków zajmujących się historią medycyny. Bolesne są natomiast braki w zakresie wiedzy pozaźródłowej. Jednak najważniejsze jest omówienie szeregu zagadnień zdrowotnych Polski XVIII i XIX stulecia, które

mogą zostać wykorzystane przez ogół historyków. Ostatnia, trzecia część *Historia myśli medycznej* obejmuje dzieje polskiej szkoły historyków medycyny od 1918 roku do czasów współczesnych, na szerokim, porównawczym tle osiągnięć szkół obcych. Rozwijająca się w ciekawy sposób od 1918 roku polska szkoła historyków medycyny przeżywała długotrwałą depresję metodologiczną od schyłku lat 40-ch aż do lat 90-ch w związku z dominacją poglądów materialistycznych, co oznaczało spłyconie analiz, dominację eseistyki i przyczynkarstwa. Obecnie według Tadeusza Srogosza różnorodne orientacje metodologiczne w historiografii medycyny nie muszą ze sobą konkurować, ale powinny sprzyjać poszerzeniu kwestionariusza pytań badawczych. To wszystko przy wzroście liczby badaczy, solidnym opracowaniu podstawy źródłowej i dobrym metodologicznie przygotowaniu powinno dać rozwojowy impuls dla badań historii medycyny.

Autorowi udało się osiągnąć zamierzony cel, którym była próba połączenia teorii i badawczej praktyki w historiografii medycyny. Przybliżył on środowisku historyków polskich szczegółowe zagadnienia dotyczące ochrony zdrowia w dawnej Rzeczypospolitej. Zaprezentował wybrane problemy i szkoły metodologiczne oraz wskazał drogę wdrożenia ich do badań historyczno – medycznych. Wreszcie też dokonał swoistej „promocji” historii medycyny, którą można wykorzystać nie tylko w nauce historycznej. W tym układzie książka Tadeusza Srogosza uzyskuje znacznie prakseologiczne dla ogółu nauk społecznych.

Andrzej Wałkowski

Impierator Aleksandr III i impieratrica Marija Fiedorowna Pierepiska. 1884 – 1894 gody, awtory sostawicielei Aleksandr Bochanow, Julija Kudrina, Moskwa 2001, ss. 350.

Lata 80. i 90. XIX wieku, w których powstawała opublikowana tu korespondencja, długo traktowane były, jak wskazują w „Przedmowie” wydawcy, jako *ciemne* i nawet *mroczne* piętno na biegu historii i z reguły pomijane w uprawianych w b. ZSRR badaniach historycznych. Kwitowano ten okres enigmatycznymi ale jednoznacznie pejoratywnymi określeniami *epoki reakcji* lub w lepszym wypadku jako niewiele wnoszący do procesu historycznego. Interesowała badaczy głównie geneza rewolucji 1905 r. i jeśli już zajmowano się i tymi latami, to głównie w tych tylko ramach jako okresem nie ustającego